

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 838
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk.,—za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamiej-
scowe o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

WILEŃSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

Centrala ul. Adama Mickiewicza 17.)(1-szy Oddział Wielka 73.

Bank posiada oddziały: w Warszawie, przy ul. Ossolińskich (hotel Europejski); w Grodnie, róg Policijnej i Horodniczańskiej;
w miast. Głębokiem, wojew. Nowogr. Agentury: w Starych Święcianach, w Dziśnie.

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne i papiery % %.

Sprzedaje 6 proc. złote bony według kursu ustalonego przez Ministerjum Skarbu.

POLSKI BANK HANDLOWY

Oddział w Wilnie

UL. AD. MICKIEWICZA 11.

Sprzedaje NA RATY 6 proc.

ZŁOTE BONY SKARBOWE.

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich

ODDZIAŁ w WILNIE

—) ul. WIELKA 66. (—

Sprzedaje 6 proc. Złote Bony w g. kursu
ustalonego przez Ministerjum Skarbu.



KAPELUSZE

i CZAPKI poleca

E. MIESZKOWSKI

Warszawa, Nowy Świat 53.

Wilno, WILEŃSKA 22

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Cisza w Sejmie.

Pos. Witos nie powrócił jeszcze do Warszawy, wobec czego rokowania
wytworzenie większości parlamentarnej między Związkiem Jedn. Nar. a Pia-
stem, nie zostały jeszcze wznowione.

W Sejmie dziś panowała cisza. Obradowała jedynie Komisja skarbowa
nad poprawkami Senatu, do ustawy o podatku przemysłowym,

Obrady komisji skarbowej nad podatkiem przemysłowym.

Komisja skarbowa rozpatrywała na wczorajszym posiedzeniu zmiany po-
czynione przez Senat w projekcie ustawy o podatku przemysłowym. Refe-
rował pos. Byrka. Komisja po rozpatrzeniu 78 artykułów, przerwała posie-
dzenie na godzinę gdyż referent oświadczył, że nie mógł się dokładnie za-
poznać z niektórymi poprawkami Senatu, gdyż zostały mu one zbyt późno
doreczone.

Z poprawek Senatu przyjęto tylko poprawki do § 69 i 78. Pierwsza
poprawka dotyczy zaprzysiężenia przedstawicieli płatników dokonywujących
lustracji, a druga drobnych formalności w sprawie rozsyłania nakazów płat-
niczych z zaznaczeniem terminów. Wszystkie inne poprawki odrzucono. Przy
poprawce proponowanej przez Senat do artykułu 3 § 4, gdzie chodzi o zwol-
nienie od podatku kas zapomogowych Senat wstawił poprawkę by objąć
zwolnieniem także kasy inteligencji zawodowej. Referent pos. Byrka zapro-
ponował odrzucenie tej poprawki. Stanowisko jego gorąco popierali postwoie
Łypacewicz (Wyzwol.) i Diamand (P. P. S.) choć ten ostatni wstrzymał się
od głosowania w tej sprawie.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

W poniedziałek po południu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady
Ministrów, poświęcone specjalnie sprawom polityki zagranicznej.

Dłuższe sprawozdanie z ogólnej polityki zagranicznej, ze specjalnym
uwzględnieniem spraw gdańskich i wszystkich spraw dotyczących Polski, które
są w Lidze Narodów, złoży Min. Spr. Zagranicznych Skrzyski.

W sprawie stosunków polsko-rosyjskich zda relację bawiący obecnie
w Warszawie, p. Knoll.

Ministerstwo skarbu wobec zastrzeżenia stosunków polsko-gdańskich.

W związku z zastrzegającymi się stosunkami polsko-gdańskimi, Minister-
stwo Skarbu, jak się dowiadujemy, zamierza poddać rewizji swój stosunek do
istniejących na terenie Polski, ekspozytur gdańskich instytucji finansowych.

Expose ministra skarbu.

Minister Skarbu p. Grabski wygłosi expose w Sejmie, w tym samym
dniu w którym odbędzie się pierwsze czytanie budżetu.

Wręczenie budżetu posłom.

Dziś na platformie ciężarowej przywieziono do Sejmu dla rozdania po-
słom, wydrukowany budżet na rok 1923. Budżet zajmuje tom wielkiego for-
matu z 1444 str. i osobno 127 tablic.

Wstrzymanie wywozu jaj.

Na skutek protestu Min. Spraw Wewnętrznych zostało wstrzymane wy-
dawanie pozwoleń na wywóz jaj zagranicę. Jest nadzieja że dotychczasowy
podział kontyngensu, między poszczególne stowarzyszenia i firmy prywatne
który wywołał słuszne oburzenie zdrowej części społeczeństwa zostanie pod-
dany szczegółowej rewizji.

„Polonja Restituta“ dla Gen Żeligowskiego

Dziś premier Sikorski zgodnie z obowiązującym ceremonjałem, wręczył
gen. Żeligowskiemu, wielką wstęgę orderu „Polski Odrodzonej“.

Sejm i Rząd.

Delegacja polska do Lozanny.

WARSZAWA, 12.5 (A. W.). Z ra-
mienia Rządu Polskiego wyjeżdżają
do Lozanny: Dyrektor Dpt. Polityczn.
M. S. Z. Woroniecki, oraz Dyrektor
Dpt. Min. Przemysłu i Handlu Tennen-
baum. Celem podróży jest bliższe
zapoznanie się z przebiegiem konfe-
rencji oraz zetknięcie się z delegacją
turecką.

O wydanie posła Łańcuckiego.

WARSZAWA, 12-V. (A. W.). Pro-
kuratorja łódzka zwróciła się do Sej-
mu z żądaniem wydania posła Łań-
cuckiego, przeciwko któremu wyto-
czone ma być dochodzenie o agita-
cję antypaństwową.

Konferencja prasowa.

WARSZAWA, 12-V. (A. W.). 15 b.
m. rozpocznie się w Warszawie kon-

ferencja prasowa w sprawach infor-
macyjnych i wydawniczych. Zaprosze-
nia otrzymało 115 redakcji ze
wszystkich dzielnic Polski. Agencje
telegraficzne i prasowe oraz wydziały
prasowe.

Wiadomości telegraficzne

Długi niemieckie.

BERLIN, 12. V. (Aw). Minister fi-
nansów Rzeszy wykazuje cyfry długu
bieżącego. W dniu 30 kwietnia r. b
Według tego wykazu dług Rzeszy wy-
nosił w tym dniu 10.291.227.127.792-
marki.

Podróż Seipla.

WARSZAWA, 12. V. (Aw). „Kurjer
Polski“ donosi z Wiednia, że podróż
kanclerza austriackiego ks. Seipla,
pierwotnie wyznaczona na koniec
maja, została odroczone o jeden mies.

J. BUŁHAK

artysta fotograf. Jagiellońska 8. Portrety
wido-ł Polski, przezrocza.

O Polski port.

Uzyskaliśmy dostęp do morza z jedynym portem nie na własnym wybrzeżu. Gdańsk zresztą okaże się niebawem niewystarczającym dla naszego handlu. Port gdański ma głębokości 8 i pół m., nie mogą więc wejść tu statki większe. Przepuścić może port gdański 3 miliony tonn ładunku rocznie, a import i eksport Polski drogą morską wyniesie rocznie 6 — 7 milionów. Koniecznością jest więc utworzenie jednego jeszcze portu, któryby przepuszczał 2 i pół milionów tonn rocznie. W przyszłości może niedalekiej i to nie wystarczy.

Mysl budowy portu na własnym wybrzeżu wypłynęła tuż po zajęciu Pomorza, gdy wyjaśniło się, że Gdańsk będzie wolnym miastem. Przeprowadzenie studjów i wybór miejsca pod przyszły port powierzono inżynierowi Wende, specjalistę, który projektował ongi i wybudował port w Windawie, przebudował port w Rewlu i Rojen w zatoce ryskiej. Okazało się że najlepszym miejscem dla budowy portu jest Gdynia. Wybór ten pochwalili wszyscy fachowcy polscy a także generał inżynier francuski, Raynal, twórca wielu portów w koloniach francuskich, którego delegował jako rzeczoznawcę do Gdyni rząd naszej sojusznicki.

Zaczeto budowę w roku 1921, po smutnych doświadczeniach z Gdańskiem w roku 1920, gdy okazały się trudności z wyładowaniem amunicji dla Polski. Zabrało się do tego Ministerstwo Spraw Wojskowych oddając budowę Towarz. akcyjnemu Tri w Poznaniu, według projektu, który opracował inżynier p. Tadeusz Wende. Na budowę wyznaczono w 1921 roku 194 milionów.

Od dnia 7 września 1921 roboty prowadzi we własnym zarządzie ministerstwo handlu i przemysłu, które przyjęło budowę od ministerstwa spraw wojskowych.

W roku 1922 wyznaczono na budowę 390 milionów, w sierpniu wresz-

cie, gdy wobec spadku waluty suma ta wyczerpała się i zapanował zastój w robotach, wyznaczono 1,855 milionów, z tem jednak zastrzeżeniem, że kredyt ten nie będzie podwyższony, chociażby marka spadła jeszcze bardziej.

Budowa we własnym zarządzie okazała się korzystniejszą. W roku ubiegłym kierownictwo zaoszczędziło na wykonanych robotach 159 milionów, za co wykonano początek elektrowni, oświetlającej już budowę, tartak i warsztaty.

Według projektu inżyniera Wende port w Gdyni składać się będzie z awanportu i portu właściwego. Na razie buduje się awanport, czyli część zewnętrzną wśród morza, utworzoną przez mola. Zadaniem awanportu jest chronić wejście do portu od fali. W awanporcie ładuje się i wyładuje ładunki terminowe, wysadza się i przyjmuje pasażerów. Tu jest również przystań dla statków wojennych. Na razie wystarczyłoby nam wybudowanie awanportu, który posiadać będzie głębokości 10 m. Jak dotychczas wybudowano już przystań głębokości 7 m., długości 150 m. z łamaczem fal z kamieni ujętych w dwa rzędy palów długości 150 m. Przystań łączy z wybrzeżem pomost długości 400 m. W roku bieżącym pomost zamieni się na molo przez wypełnienie go kamieniami.

Budowa zatrudnia 330 robotników wraz z rzemieślnikami i dozorem. Projekt inżyniera Wende jest tak obmyślany, że wykonanie już awanportu wystarczy na razie dla naszych potrzeb. A koszt wykonania awanportu wyniesie ogółem 30 milionów złotych polskich. Port właściwy powstałby na płaskach i torfowiskach wybrzeża na obszarze 700 hektarów — byłby to więc port dwa razy większy od gdańskiego, i głębszy, któryby przepuszczać mógł rocznie 6—7 milionów tonn.

szkoły, młodzież, chorągiewki w re-kach, szlndary na domach.

Na początku udaje się marszałek do Katedry, zkąd po wysłuchaniu Mszy św. do Uniwersytetu na akt uroczystej promocji Prof. Starzyński w świetnej przemowie przypomina iż uniwersytet lwowski założony został przez króla, ożenionego z księżniczką francuską, że ten król polskiej abdykacji zwołał we Francji, a serce jego spoczywa w Paryżu.

Z kolei udaje się marsz. ze swiątą na wysoki zamek. Całe wzgórze pachnie od świeżo rozkwitych drzew. Na szczycie, zkąd rozciąga się widok na cały Lwów, marszałek usiadł w fotelu, by wysłuchać wykładu gen. Stan. Gallera o dziejach obrony Lwowa, wykładu ilustrowanego nie tylko planami, ale i osobami na prawo brygadierem Mącyńskim, na lewo gen. Rozwadowskim. Odradu każdy punkt, każdą zmianę pozycji widać było, jak na dłoni, na widniejącym w dole mieście. Miasto przedstawiało tak wspaniałe widoki, że rzeczywiście dopiero, widząc je z góry, można było zrozumieć w całej pełni ten zapał, z jakim nie chciano go oddać w obce ręce.

Po promocji na politechnice, w czasie obiadu na Ratuszu gen. Foch przemówił z niezwykłym zapałem, a mowa jego przerywana była po każdym niemal zdaniu burzą oklasków.

Jestem bardzo dumny z uznania jakiego doznałem w waszym wolnym mieście. Kiedy w roku 1918 Armie Sprzymierzone puściły swe rowy strzeleckie, aby uderzyć na Państwo Niemieckie i iść szybkim marszem na Wschód, celem ich było posunąć na Wschód postępek i wielkie idee, które w tej wojnie przyświecały Państwu Sprzymierzonym. A gdy się zatrzymały 11 listopada, miały tę pewność, że oddały wolne już będą także wszystkie narody uciśnione przez Niemcy. Polska była wolna. Ale gdzie się zaczynała, gdzie kończyła? To było niewiadomo. A kiedy przed Wami stanął ten problem Lwów zwołał światu: „ja także chcę wolności i chcę być miastem polskim” Wielkiej Polski, a wasz czyn zapewnił tej ziemi jej suwerenność. Panowie! Te usługi, którą Lwów oddał Polsce, chcę przypomnieć i podkreślić, bo jest ona pierwszorzędną. Wyście zasłużyli na Wielką Polskę.

Podróż ze Lwowa do Krakowa była znowu jednym nieprzerwanym łańcuchem entuzjastycznych owacji.

Na dworcu krakowskim tłumy. Krótkie przyjęcie delegacji, poczem powóz marszałka zaprzężony w trzy pary białych koni, woźnica i jego towarzyszy w strojach krakowskich w otoczeniu szwadronu ułanów i banderji Krakusów rusza ku plantom, obok wojewoda. Równocześnie ruszają oddziały wojskowe.

Droga prowadzi przez Rondel Florjański przybrany dziesiątkami krzyżackich chorągwi.

Powitanie w kościele Panny Maryi, poczem wruszająca scena na Rynku. Przyjęcie było tak żywiołowe i wspaniałe, że marszałek ze wzruszenia miał łzy w oczach. Kraków witał go z najwyższym zapałem i serdecznością.

„Nigdzie dotąd nie widziałem jeszcze tak serdecznego i wzruszającego przyjęcia”, oświadczył marsz. p. Wojewodzie.

Szczególnie piękne było formalne zarzucenie wszystkich powozów orszaku bukietami bzu. Po kilku wiatach wszystkie powozy i automobile były pełne kwiatów.

Program pobytu marsz. w Krakowie obejmuje 3 dni, nie jest wykluczonym ze zwiedzni na Zakopane.

Two Art. „LUTNIA”

DZIŚ 3-ci koncert chóru, poprzedzony odczytem „O polskiej pieśni ludowej”. Początek o godz. 4 poól.

DACHA (artystyczna damska), z BIAŁYCH syberyjskich lisów

prawie nowa, okazynie sprzed. się za 9 milion mk. ul. Sawicz d. 3 m. 5.

Proces Białostocki i posłowie Białoruscy.

W poniedziałek 14 b. m. rozpoczną się w Sądzie Okręgowym Białostockim proces przeciwko organizacji białoruskiej, która zależną była i odbierała rozkazy od tak zwanego „Rządu Łastowskiego” w Kownie. (Rząd niepodległej Ludowej Republiki Białoruskiej). Celem tej organizacji było wywołanie powstania przeciwko Polsce na terenach zamieszkałych częściowo przez ludność białoruską. Historia zaś tej organizacji przedstawia się w następujący sposób „Rząd Łastowskiego”, popierany przez Niemcy i Litwę kowieńską sformował na terenie Rzeczypospolitej Polskiej organizację białoruską, której w końcu 1921 i początku 1922, główną siedzibą było Grodno i Grodzieńszczyzna. Broń, amunicja, a nawet trucizna były dostarczane z Litwy. Na czele stali niejaki Chmara, właściwie Władysław Razumowicz oficer litewski i Wiera Masłowska. Powstanie miało wybuchnąć w początkach marca 1922 roku, gdy zaś władze polskie spisek wykryły termin ten został przesunięty na kwiecień.

Policja jednak wpadła raz na trop nie dopuściła już do wybuchu i całą organizację, która stanęła przed sądem 14 b. m., aresztowała.

Charakterystycznym w tej sprawie jest stanowisko posłów białoruskich do Sejmu i Senatu. Panowie ci obłożyli się dobrowolnym podatkiem po 600 tysięcy marek od osoby, aby opłacić adwokatów stawających w tej sprawie.

Prawda między oskarżonymi znajdują się i koledzy posłowie. Baranow (czy Baran nie wiadomo) i Jakowiak, których jednak dotychczas Sejm nie wydał, ale miejmy nadzieję, że wkrótce wyda w każdym razie stanowisko posłów, którzy słuowali lojalnie zachowanie się względem Państwa Polskiego, a wręczystości opłacają obrońców bandytów i spiskowców przeciw całości Państwa Polskiego jest oryginalne i dowodzi jak nie można wierzyć oświadczeniom, które posłowie ci od czasu do czasu składają, co do swego lojalnego względem Polski stanowiska.

Wymienić należy też tych panów, którzy za dobre pieniądze podejmują się bronić nieprzyjaciół Polski. Są to: carski generał Aleksander Babiański, Stefan Mickiewicz i Tadeusz Wróblewski (obaj z Wilna) etc.

Więści z Kowna.

Zesłanie ks. Kanoniką Lausa.

W numerze 95 (28 kwietnia r. b.) donosiliśmy, że biskup Karwicz zabronił ks. kanonikowi Lausowi kandydować do Sejmu Kowieńskiego. Obecnie dowiadujemy się że po otrzymaniu tego zakazu ks. kanonik Laus wystosował do biskupa Karwicza list, otwarty, w którym prosił biskupa o wyjaśnienie powodów tego zakazu. Na list swój ks. kanonik Laus odpowiedzi nie otrzymał, natomiast w mieszkaniu jego zjawili się funkcjonariusze kowieńskiej „kontra-zwiedki”, przynosząc mu rozkaz opuszczenia Kowna i udania się do Birż Ks. kanonik Laus odmówił temu żądaniu, motywując swoją odmowę chorobą. Na drugi dzień jednak zjawili się u niego znowu funkcjonariusze „kontra-zwiedki”, tymrazem w asyście oddziału żołnierzy, wywiekli chorego księdza z łóżka, kazali mu się ubrać i chcieli go siłą wywieźć. Tymczasem przed mieszkaniem ks. kanonika zebrał się tłum wiernych, którzy chcieli przeszkodzić wywiezieniu ks. Lausa. Ten jednak przemówił do tłumy pobłogosławił go i namówił do rozejścia się, poczem wyjechał do Birż.

Darmo portret

może otrzymać każdy. Czyt. 6-4 str.

Jeszcze o większości sejmowej.

Wizyta marszałka Focha w Polsce sprowadziła na kilka dni rozejm na naszym wewnętrznym froncie. Ale tylko na dni kilka. Prasa rządowa zerwała rychło chwilową „union sacree”, starając się nietaktownie z komplementu, jaki marsz. Foch w swej mowie trzociomajowej wypowiedział pod adresem gen. Sikorskiego, ukuc argument... przeciw utworzeniu rządu polskiej większości. „Marsz. Foch życzy sobie utrzymanie rządu Sikorskiego”— odezwęły się głosy i to akurat z tej samej strony, skąd niezbyt jeszcze dawno powoływano się na wolę Beselera.

Uchwały warszawskie P. S. L., tak sprzeczne z rezolucjami krakowskiego gniazda piastowego, stały się drugą deską (lub raczej brzytwą) ratunku dla tonącej nawy... Słusznie jednak zwraca uwagę „Rzplita”, że z województwa krakowskiego P. S. L. zdołało wybrać do Sejmu 15 posłów, a z warszawskiego tylko dwóch (z których jeden, p. Dąbski, oświadcza się przeciw, a drugi, p. Cieplak, za polityką p. Witosa). Wojew. warszawskie bierze więc w ogólnym ruchu piastowym bardzo słaby udział i jego uchwały nie mają większego wpływu na politykę stronnictwa. Z artykułu zaś p. Witosa w ostatnim „Piaście” wynika, że przywódca P. S. L. jest zdecydowany kompromis z prawicą doprowadzić do skutku. Mocny artykuł p. Witosa kończy się słowami:

„Czekało się dość długo, by ktoś szczęśliwszy mógł znaleźć rozwiązanie palającej tej dla państwa sprawy. Nie stało się to jednak dotąd. Jeśli się znajdują tacy, co ją unicestwią, wezmą temsamem na siebie obowiązek utworzenia innej

konsepacji, spodziewać się należy że także i lepszej. Tak przynajmniej być powinno”.

Czy jest możliwa inna koncepja? Z mowy p. Dąbskiego na zjeździe warszawskim wynikałoby, że lewica jeszcze ciągle liczy na rozbicie ósemki i na pozyskanie Ch. Demokracji dla większości lewicowo - żydowskiej, któraby podtrzymała zrekonstruowany gabinet Sikorskiego. „Kurjer Lwowski” donosi nawet, że „Chadecja żąda podobno dwu tek w takim gabinetcie”. Nieprawdopodobna i tendencyjna ta plotka została stanowczo odparta przez organ Chrześc. Dem., krakowski „Głos Narodu” który oświadcza wyraźnie:

„Jest to wymysł pozbawiony wszelkiej podstawy Chrześc. Dem. jest solidarna z całym blokiem Narodowym w dążeniach do utworzenia polskiej większości”. Faktem jest zatem, że rząd obecny większości w Sejmie już nie posiada i że wszystkie wysiłki, podjęte celem rozbicia nowej polskiej większości, spełzyły na niczem. Ujawnienie tej prawdy nastąpi wkrótce po zebraniu się Sejmu.

Marszałek Foch we Lwowie i Krakowie.

Opóściwszy Warszawę—jak o tem donieśliśmy—marsz. Foch, witany na wszystkich stacjach owacyjnie, udał się do Lwowa, gdzie miał zabawę dzień jeden tylko. Przyjęcie zgotował Lwów goście drogiemu wspaniałe. Na dworcu, w opartamentach ongiś cesarskich pierwsze powitanie. Potem zejście po długich schodach wystających dwoma kobiercami: jednym z dywanów, a drugim z kwiatów. Przed dworcem tłumy. I tu jak wszędzie

Dzień polityczny.

Zaniepokojenie wśród posłów Białoruskich.

Posłowie Białoruscy są przerażeni odmową Komisarijatu Rządu w sprawie wydania paszportu posłowi Kochanowiczowi, który nie mógł przedstawić dokumentów że ma prawo na obywatelstwo polskie. Wogóle Białorusini obawiają się że oprócz osławionego senatora Bogdanowicza, o którym już niejednokrotnie pisaliśmy, mandaty posłów Kochanowicza, Owsiannikowa i nawet Baranowa czy Barana będą zakwestjonowane i u nieważnione, a na ich miejsce wejdą następni na liście t. j. żydzi. Ci więc dali pieniądze Białorusinom na agitację, głosami białoruskimi przeprowadzili swoich posłów, a dzięki, głupocie swoich pupilów, którzy wystawili kandydatury ludzi, o wątpliwej przynależności państwowej, wprowadzają jeszcze paru swoich.

Długi wojenne.

„Morning Post“ donosi z Waszyngtonu iż nie wydaje się prawdopodobne, aby Stany Zjednoczone zgodziły się na redukcję długów, wysuwana w nociefrancuskiej do Niemiec. Kongres zamierza zarezervować spłaty długu angielskiego na powyższą rat inwalidzkich. Wobec tego, iż wzrastają obecnie żądania ofiar wojny, rząd Stanów Zjednoczonych będzie się widział zmuszony do wywarcia większego nacisku na sprzymierzonych, aby spłacali swe długi. Politycy amerykańscy zamysłają już także o możliwości zwrócenia się o spłatę długu do państw mniejszych, jak np. Czechosłowacja.

(Żądania Ameryki z kolei wywołają niechybnie większy nacisk ze strony sprzymierzonych na Niemcy).

Prasa sowiecka o polsko-francuskim zblizeniu.

Przyjazd Marszałka Focha do Polski jest żywo komentowany przez prasę rosyjską, która przy tej sposobności nie szczędi ostrych i obelżywych napaści na Polskę i Francję. Koła rządowe sowieckie są wyraźnie zaniepokojone coraz większym zacieśnieniem węzłów braterskich pomiędzy Francją i Polską.

Niemcy wobec wojny domowej.

Ostatnie dwa posiedzenia Sejmu bawarskiego poświęcone były debatom nad dwuznacznym stanowiskiem policji bawarskiej w stosunku do zbrojnych przygotowań narodowych socjalistów w dniu 1 maja. Socjal demokraci nazwali wprost komendę policji monachijskiej, główną kwatery faszystów bawarskich, zapytując, czy prawdą jest, że minister spraw wewnętrznych zezwolił na wydanie bojówkom Hitlera broni ze składów policyjnych. Przedstawiciele Rządu w słowach bardzo niejasnych unikając wystąpienie przeciwko organizacjom nacjonalistycznym, oświadczyli wymijająco, że dotychczasowe śledztwo nie wykazało jeszcze, skąd bojówki otrzymały broń.

Zatarg polsko-gdański.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości: Dnia 9-go b. m. odbyło się kolejne posiedzenie Delegacji Polskiej, oraz Delegacji Gdańskiej, prowadzących od kilku dni rokowania w celu uregulowania szeregu spraw gospodarczych pomiędzy Rzeczpospolitą a W. M. Gdańskiem. Na początku posiedzenia przewodniczący Delegacji Polskiej p. Tennenbaum, Dyrektor Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, złożył następujące oświadczenie: „Pan Komisarz Generalny Rzeczpospolitej Polskiej w Gdańsku nadesłał telegraficzną wiadomość, że policja gdańska zajęła siłą gmach, przeznaczony jako pomieszczenie dla Polskiej Akademii Handlowej. W tych warunkach jest dla Delegacji Polskiej

NIE TEN POLAKIEM...

Nie ten polakiem, kto dziś w dniu wolności
Potężnej Polski mieni się być synem,
Nie ten kto nagle wpłynął z nicości
I skronie zdoł kradzionym wawrzynem.

Nie ten, kto szyć gład pod wroga ręką,
Kto upadł na twarz przed orły czarnemi,
A dziś chce synem być, Tej krwią i męką
Tysięcy wielu odkupionej ziemi!..

Nie ten Polakiem, kto dla kęsa chleba,
Płuł na swą przeszłość, deptał przodków groby,
A kogo piorun nie straszyl, ten z nieba,
Co miał pierś zdracy zmiadźdżyć w dzień żałoby.

I nie ten, który swego języka
W czas prześladowań wyparł się i wiary,
Kto próg przestąpił swego przeciwnika
Niosąc poddania, uniżenia dary!

— Lecz ten Polakiem, kto z życia zarania
Stał przeciw wrogom niezłomnym protestem!
Kto słów szlachetnych nie bał się wyznania,
Lecz z dumą wyrzec śmiał: „Polakiem jestem“!

Lecz ten Polakiem, kto nosząc kajdany,
Złamać się nie dał ni skazyć na duchu,
Pozostał twardy i niepokalany,
A Jej powtarzał imię przy łańcuchu!

Lecz ten Polakiem — ten, kto dla Ojczyzny,
W czas burzy dawał nie słowa — lecz czyny!
Ten, kto na ciełe od ran nosi blizny,
Jakie nosili dawnej Polski syny...

Lecz ten, kto dzisiaj Ojczyzny miłości
I poświęcenia dla Niej, idzie szlakiem —
Ten jest Jej synem, rycerzem wolności!
O! ten jest właśnie prawdziwym Polakiem!

Stanisław Kunc.

rzeczą niemożliwą rokować nadal z Delegacją Gdańską. Wskutek tego rokowania zostają odłożone”.

Po złożeniu tej deklaracji posiedzenie zostało zamknięte.

Prasa polska o sprawie Gdańska

„Kurier Warszawski“ w a tykuł p. t. „O straż nad Wisłą“ nawiązując do mowy Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszonej w Kartuzach pisze: „Mowę tę aprobował z rzadką jednomyślnością naród polski który, niecierpliwiony dotychczasową ustępliwą polityką naszego Rządu wobec Gdańska i jego uroszczeń do państwowej suwerenności nie przestanie domagać się od tego rządu kroków zdecydowanych i stanowczych. W sprawie Gdańska „Kurier“ pisze: „Sprzęgnięci jesteśmy nie przez przypadek z Gdańskiem, lecz przez restytucję historyczną, nie na okres przejściowy, lecz na zawsze. Bo raczej za okres przejściowy uważać należy łączność Gdańska z Prusami, co tak ujemnie wpłynęło na rozwój miasta”.

Foch o Polsce.

W numerze wtorkowym podaliśmy w streszczeniu telefonicznym wywiad warszawskiego przedstawiciela „Associated Press of America“ z marszałkiem Fochem.

Poniżej przytaczamy w dosłownem brzmieniu odpowiedź udzieloną przez marsz. Focha dziennikarzowi:

Jestem mile zdziwiony sytuacją, jaką zastałem w Polsce. Rzeczą najbardziej uderzającą jest silny prąd życia. Te ulice przepelnione tłumami młodzieży, te manifestacje tak żywiołowe, a tak przytem jednomyślne, są bardzo wymowne. Żywotność ta przejawia się w pomysłnych objawach: wre praca, stworzono armję, która przedstawia się doskonale. Przyznać trzeba, że jej wyszkolenie jest wysoko rozwinięte i ożywione duchem prawdziwie wojskowym, podsycanym patryotyzmem. Korpus oficerski udoskonala się bez przerwy, nie widać różnic dzielnicowych, ani śladu austrjackości, ani niemczyzny. Wykształcenie oficerów postawione jest bardzo wysoko i zyskuje z każdym dniem. Administracja państwowa została nie tylko zorganizowana, lecz funkcjonuje nader regularnie. Zbiory zapowiadają się bardzo dobrze. Polska jest krajem bogatym i wszystko każe się spodziewać jej szybkiego rozwoju.

Nauczyciele pruscy katują dzieci polskie.

Na posiedzeniu Sejmu pruskiego w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty przemawiał po raz pierwszy od czasu istnienia Sejmu republikańskiego poseł polski Jan Baczewski. Zapowiedź przemówienia posta polskiego wywołała takie zainteresowanie, że posłowie wszystkich partji powstali z miejsc i skupili się koło mówcy. Taksamo powstał z miejsca i zbliżył się do mówcy minister Belitz i inni obecni w Izbie ministrowie.

Poseł Baczewski omawiał systematyczne upośledzenie szkolnictwa polskiego w Niemczech. Poseł przypominał, że polacy w Niemczech zawsze spełniali obowiązki względem państwa, wobec czego mają też prawo wymagać, aby państwo dopełniło swoich obowiązków. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Konstytucja, ustawy i rozporządzenia z pozorami sprawiedliwości są tylko rodzajem tarczy ochronnej wobec zagranicy i pozostają piękną teorią, dawny system pruski pozostał niezmienniony, polityka antypolska w Prusach jest dziś gorsza jeszcze, niż za czasów Wilhelma.

Przemówienie posta polskiego nie spodobało się głównie posłom z niemieckiej partji ludowej, którzy też kilkakrotnie usiłovali przeszkadzać mówcy. Gdy poseł polski wypowiedział zdanie, że przecież chyba nikt z obecnych na sali posłów nie pochwali dawnej polityki antypolskiej, z grupy niemieckiej partji ludowej padły odpowiedzi: Tak jest; nie pochwalamy, gdyż była ona za mało ostra! Gdy poseł polski mówił o wybrykach nauczycieli pruskich wobec dzieci polskich, wielu posłów żądało podania dokładnych faktów i nazwisk, co do których jednak poseł Baczewski w tej chwili dokładne szczegóły podał.

Poseł Baczewski mowy swojej nie mógł zakończyć, gdyż przewodniczący nie pozwolił mu dłużej przemawiać, niż 15 minut, ze względu na przepis regulaminu.

Elektro-wodolecznicy zakład

Dr. IWANTERA

ul. Mickiewicza 24.

Wanny kwaso - węglowe

Związek Ludowo - Narod. KOMUNIKAT

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło dzielnicy „Snipiszki“. W niedzielę dnia 13 maja o godz. 12 w poł. w lokalu Domu Ludowego ul. Wilkomierska Nr. 1.

Koło dzielnicy „Antokol“. W związku z koniecznością powiększenia liczby członków zarządu koła, wyznacza się ogólne zebranie, na które wszystkich pp. członków koła dzielnicy Antokolskiej, posiadających legitymacje tegorocznych oraz zeszlatorocznych, którzy na r. b. członkostwa swego jeszcze nie wznowili, tudzież wszystkich sympatyków Związku Ludowo Narodowego, Zarząd koła zaprasza. Zebranie odbędzie się o godz. 7 wiecz. w niedzielę dnia 13 b. m. w lokalu „Domu Ludowego“ — ul. Antokolska Nr. 44.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 13 b. m. na tem że zebraniu rozpocznie się szereg odczytów popularnych o „Historji Polski“.

Koło dzielnicy „Parafji Wszystkich Świętych“. We środę 16 maja r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Pracy ul. S-to-Stefańska Nr. 37, z odczytem i przezroczami p. redaktora Jana Obstą.

Członkowie i sympatycy, stawcie się jaknajliczniej na zebrania swoich kół dzielnicowych.

Walka z piałstwem wśród młodzieży.

Ministerstwo Oświecenia rozesłało do Kuratorów Okręgów Szkolnych okólnik w sprawie zwalczania piałstwa wśród młodzieży szkolnej, który ze względu na jego doniosłość przytaczamy w całości.

„Ankiety, zebrane przez lekarzy szkolnych, wywiady, dokonywane przez higienistki szkolne, spostrzeżenia, poczynione przez nauczycielstwo, wykazały, że wśród dziatwy szkolnej szkół powszechnych poczęło się szerzyć w ostatnich czasach w sposób zastraszający piałstwo. Stwierdzono, że znaczna większość dziatwy tych szkół, głównie pod wpływem rodziców, używa stale alkoholu pod postacią wódki, że spory odsetek co pewien czas się upija, stwierdzono sporadyczne wypadki przyjęcia dzieci do szkoły w stanie nietrzeźwym, a niekiedy z butelką wódki w kieszeni. Dorastającym pokoleniom grozi więc zwyrodnienie cielesne, moralne i umysłowe.

Ministerstwo w żywej trosce o zdrowie duchowe i fizyczne dziatwy szkolnej, poleca Kuratorjom niezwłoczne wszczęcie akcji w sprawie zwalczania tej wielkiej klęski społecznej, jaką jest alkoholizm. W szczególności poleca Kuratorjom zwrócenie się do podwładnych organów szkolnych, zwłaszcza do nauczycielstwa szkół powszechnych, zawodowych, rzemieślniczych o czynne współdziałanie w szerzeniu zasad wstrzeźliwości wśród młodzieży szkolnej, a mianowicie: popieranie kół harcerskich, organizowanie wzorem Europy Zachodniej i Ameryki, stowarzyszeń abstynenckich na terenie szkoły, uświadamianie dziatwy, a przedewszystkiem rodziców, co do rujnującego wpływu alkoholu na zdrowie, świecenie własnym przykładem wstrzeźliwości i t. p. Co pewien czas lekarze szkolni, tam, gdzie są czynni, jak również nauczyciele, winni urządzać odpowiednie pogadanki higieniczne o szkodliwości używania alkoholu, ilustrowane rycinami, przezroczkami, lub innemi pokazami, przemawiającemi żywo do wyobraźni dziecięcej.

Wseminarjach nauczycielskich przy wykładach higieny poświęcić należy kilka specjalnych godzin na wykłady alkoholologii, ażeby przyszli nauczyciele byli dostatecznie przygotowani do umiejętnej propagandy przeciwalkoholowej.

Muzyka w Wilnie.

Dnia 8 maja teatr na Pohulance był widownią niezwykłej uroczystości. Kapelmistrz operetki, p. Wiliński, w dniu tym obchodził 35-cio lecie swej pracy na scenie. Skończywszy konserwatorium moskiewskie jako śpiewak operowy, p. Wiliński przez czas dłuższy występował na różnych scenach, przez czas jakiś był dyrektorem zorganizowanego przez siebie teatru, a w końcu oddał się całkowicie zmuśnianej pracy kapelmistrzowskiej w operze. Aby móż ocenić czem jest 35 lat pracy w życiu artysty scenicznego, trzeba wiedzieć ile przykrości, zawodów, jakie marnowanie energii i nadzargiwanie nerwów związane jest z tym zawodem! Moim zdaniem jubilatowi należą się nie powinszowania, lecz raczej wyrazy szczerzego współczucia.

W przedstawieniu jubileuszowym p. Wiliński wystąpił w podwójnej roli: dyrygenta i kompozytora. Jako ruty-nowanego kapelmistrza znaleźmy p. Wilińskiego doskonale. Wiliński-kompozytor był dla nas nowością. Niestety nawet wzgląd na wyjątkową uroczystość okazji, przy której kompozycje te wystawiono, nie zwalnia mnie od obowiązku napisania o nich kilka słów prawdy.

Jednoaktowa opera „Biała lilja” napisana do zupełnie niedołego

libretta dowodzi, że p. Wiliński nie-ma należytego przygotowania teore-tycznego, któreby uprawniało go do probowania swych sił kompozytor-skich na polu muzyki dramatycznej. Długi szereg pieśni odśpiewanych przez kolegów i uczniu jubilata spra-wia już znacznie lepsze wrażenie. No-szą one jednak również cechy dyle-tantyzmu.

Wśród wykonawców oprócz do-brze znanych nam artystów jak p. p. Hendrychówna, Kružanka i p. p. Lud-wig, Falkowski, Leszczyński w roli akompanjatora i inni, w przedstawi-eniu brała udział artystka scen war-szawskich p. Salomea Rutkowska i p. p. Raczkowski i Remin. P. Rutkow-ska występuje chyba na scenach war-szawskich nie w roli śpiewaczki, gdyż niewielki i gruntownie zmanje-rowany jej głos nieszczególnie przed-stawia kwalifikacje do tej roli. P. Raczkowski grzeszy także manjerą. P. Remin którego słyszałem już jako Jontka w „Halce” posiada wcale nie-zły materiał głosowy, ale zupełnie jeszcze nieopracowany, a co gorsze nadpsuty przedwczesnym nieumiejęt-nem śpiewaniem w operetce. Tylko usilna mozolna praca zrobić może z p. Remina śpiewaka operowego. Wy-stępów w eperze lepiej narazie za-niechać. S. W.

Z Kraju.

Z Gródka.

W dniu święta narodowego i Gródek nie dał się uprzedzić przez inne miasteczka. Dzięki inicjatywie i stara-niom miejscowej kierowniczkii szkoły powszechnej p. Wiktorji Czasznickej, wspólnie z wójtem gminy p. Mieczysławem Szymkiewiczem, jak również i nie licznej miejscowej inteligencji, w gmachu szkoły powszechnej odpra-wione zostały nabożeństwa przez prob. parafji Chełchelskiej ks. Sze-ściuka, na które przybyli wszyscy funkcjonariusze policji i straż ogniowa, także dzieci szkoły powszechnej.

Po nabożeństwie, urządzona zo-stała pogadanka, na której p. Czasz-nicka przedstawiła słuchaczom po-wstanie Konstytucji Trzeciego Maja.

Potem obdarowano dzieciarnię łą-kociami, zakupionymi przez wójta p. M. Szymkiewicza.

Po południu w szkole odprawione zostało majowe nabożeństwo, wieczor-em zaś—odbyła się zabawa dla dzieci, które pisały się dekla-macjami i śpiewem.

Choć biedna i łaknąca łakoci dzie-ciarnia, odmówiła sobie takowych i dobrowolnie z podarowanych pie-niędzy, złożyła na Macierz szkolną 50.000 mk.

Ogólna suma składek wynosi 476.000 mk.

Cześć wychowawczyni młodych pokoleń i prawdziwym krzewicielom polskości na kresach.

H.

Listy do Redakcji.

Do Szanownej Redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Upraszam uprzejmie o łaskawe umie-szczenie w poczytnym Pańskim piśmie następującego oświadczenia:

„Wobec tendencyjnie kolportowanych pogłosek w sferach nauczycielskich m. Wilna, jakoby na zebraniu nauczyciel-stwa szól powsz. m. Wilna, odbytem w Sali Miejskiej dn. 7 b. m., miał się wy-razić, że tylko „galicyjska” matura semi-narjalna daje pełne kwalifikacje na nau-czyciela szkół powsz., stwierdzam w imię prawdy, że poza rzeczową interpretacją u-stawy sejmowej z dn. 27.V. 1919 r. od-nośnie do wymaganych kwalifikacji (art. 23 przepisów przejściowych § 1) w ten sposób na zebraniu się nie wyraziłem, by-łoby to zresztą nawet sprzeczne z ustawą, przyczem zaznaczam, że wyrażenie „Galicia, galicyjski wogóle nie używam, natomiast posługuję się stałe nazwą dla tej dzielnicy Polski jedynie właściwą „Małopolska” względnie „Małopolski”.

Przewodniczący zebrania Inspektor Szk. m. Wilna (podpis nieczytelny).
Wilno, dn. 9.V. 23 r.

Najpopularniejsza linja okrętowa
„RED STAR LINE”
Bezpośrednia komunikacja bez przesiadania
ANTWERPIA GDANSK SCHERBOURG SOUTHAMPTON **AMERYKA**
Transporty pod opieką doświadczonych przewodników, odchodzą z Warszawy co tydzień.
Na okrętach wymienita kuchnia. --- Kabiny 3 klasy na 2, 4 i 6 osób.
Informacje i sprzedaż biletów
Wilno, ul. Wielka Nr. 80.

„SOKÓŁ” Egzystuje od 1888 r.
ŻADAĆ WSZĘDZIE!!
ŻAĆ ZAWSZE!!
PASTY czarne i kolorowe do czyszczenia obuwia.
SZUWAKS konserwujący obuwie.
ATRAMENTY wyborowe w różnych ko-lorach.
POMADKI i KREM do czyszczenia metali.
FABRYKI **„SOKÓŁ”** właśc. Feliks Smitela
Warszawa. ul. Wspólna 46, tel. 133-85
Poszukiwani reprezentanci.

Berson
jest i pozostaje zawsze
najlepszą marką
Zażądacie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki **Berson**



Berson' ochrania obuwie jest taniszym i trwałszym od skóry.

BERSON KAUCZUK, S-ka z ogr. odp.
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.
Składy i Zastępstwo: Warszawa, Krany Nalewkow-skie, Telef. 234-00, 256-31.

Przetarg.

Dyrekcja Kolejowa w Wilnie ogłasza przetarg na dostawę licówki granitowej w ilości 1.200 mtr.³. Główki i wozówki powinny być zgruba ocio-sane, a narożniki licowane w ramkę.
Reflektanci winni składać oferty do Prezydum Dyrekcji w Wilnie, przy ul. Słowackiego 2, nie później dn. 28 maja 1923 r.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnej de-cyzi co do uznania oferty za najkorzystniejszą.
Bliższych informacji udziela W-l Zasobów Dy-rekcji w Wilnie, ul. Słowackiego 2, pokój Nr. 40, na trzecim piętrze, lub Ekspozytura Dyrekcji w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 51 m. 17.
Dyrekcja Wileńska A. Gutowski.

Otrzymańo świeży transport
WÓD MINERALNYCH
rozlewów roku bieżącego
Iwonicka, Szczawnicka,
Ems-Krenchen, Kissingen,
Wildungen, Karlsbadzka,
Krościeńska-kwasowogłowa,
Vichy, Fachingen.
Środki przeciw molom. Spirytus denaturowany (skażony) do palenia.
SKŁADY HURTOWE i DETALICZNE
T-wo I. B. SEGAL
1) Trocka 7.
2) Wielka 28.
3) Adama Mickiewicza 5.

Wiedza współczesna.
Zbiór zwięzłych monografji ze wszystkich gałęzi nauki. Książki zajmujące dla wszystkich dostępne, pisane przez najwybitniejszych uczonych. Dotychczas wyszły:
1. M. Ernst. Energia słońca 5,760 mk.
2. J. Ptaśnik. Miasta w Polsce—5,760 mk.
3. J. Makarewicz Zbrodnia i kara—5,760 mk.
4. T. Brzeski. Polska, jako jednostka gospodarcza 5,760 mk.
5-6. J. Siemiradzki. Płody kopalne Polski 11,520 mk.
7-8. H. Steinhaus. Czem jest, a czem nie jest matema-tyka 11,520 mk.
Wydawnictwo H. Altenberga we Lwowie.
---) Do nabycia we wszystkich księgarniach. (---

Nafta, Benzyna od najlepszej do najcięższej,
Oleje mineralne wszelkich rodzajów, wszelkie
PRODUKTY NAFTOWE.
Sprzedaż: wagonami cysternami beczkami,
„KARPATY” SPRZEDAŻ PRODUKTÓW
NAFTOWYCH BIAŁYSTOK
Biura: ul. Warszawska L. 61-a. Telefon Nr. 419.
Składy: ul. Antoniukowska L 1. Telefon Nr. 96.
Adres telegr. KARPATY-BIAŁYSTOK.

DOKTOR MED. **B. ZELDOWICZ**
ROBOTA LOKARS **Dr. Szwarc-Zeldowicz**
przyjmuje od g. 8-11 s-8. przy. 12/3-2 12-3 chcz. koblaco
Spec. weneryczne, mozooplolowe, syfllis i skorne.
ul. Mickiewicza (h. 8-to lerska) № 24, m. 4.

Obwieszczenie
Dyrektora Wileńskiej Izby skarbowej
O nowym cenniku wyrobów tytoniowych fabryk Wileńskich obowiązującym od 14 maja 1923 roku.
Rozporządzeniem Ministerstwa—Skarbu z dn. 2 maja 1923 r. L. 1422 ustanowiony został począwszy od 14 maja b. r. nowy cennik wyrobów tytoniowych fabryk rządowych, jakoteż i prywatnych.

Ceny na wyroby tytoniowe fabryk prywatnych usta-nowiono następująco: 1) tytonie krajane cena za 1 klg. Najprzedniejsze 180.000 mk. Przedni 150.000 mk., średni A—110.000 mk. średni B. fajkowy 65.000 mk., średni C fajkowy 45.000 mk.; — 2) Machorka 50.000 mk. za 1 klg., 3) tytoń do żucia 80.000 mk. za 1 klg. 4) Tabaka do żaywania cena za 1 klg. gat. przedni 30.000 mk., średni 20.000 mk. 5) Papierosy za 1 sztukę „Luksusowe A” bez ustnika 280 mk., z ustnikiem 250 mk. „Luksusowe B” bez ustnika 230 mk., z ustnikiem 200 mk. „Najprzedniejsze A” 175 mk. „Najprzedniejsze B” 150 mk. „Przednie A” 135 mk. „Przednie B.” 125 mk., „Średnie A” 110 mk. 6) Cygara za 1 sztukę „Luksusowe A” 2250 mk. „Luksusowe B” 1.750 mk. „Najprzedniejsze A” 1.570 mk. „Najprzedniejsze B” 1.250 mk. „Przednie A” 1.050 mk. „Przednie B” 780 mk. „Średnie A” 680 mk. 7) Cygaretki „Przednie” 450 mk. i „Średnie 370 mk. za 1 sztukę.

Inwentaryzacji podlegają zapasy wyrobów i opasek banderolowych znajdujące się w Wileńskich fabrykach i w składach tychże fabryk.
Cenniki urzędowe, które każdy sprzedawca detaliczny obowiązany wywiesić w sklepie swoim lub składzie, na miejscu widocznym, sprzedawane są w Wileńskim Urzędzie Akcyz i Nonopolów Państwowych (ul. Mostowa Nr 4) po cenie 400 mk. polskich.
Dyrektor J. Malecki.

Dachówki, cementowe chodniki,
posadzki i wszelkie wyroby cementowe posiada na skła-dzie oraz przy-jmuje zamówienia **K. SKOURENSKI** W ŚWIECIANACH ul. Kościelna 3.

OGŁOSZENIE.
Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 15 maja 1923 r. o godzinie 10 ej rano w Stajni komendy Pol. Państw. XVI Okregu przy ul. Styczniowej Nr 3, od-będzie się licytacja in plus na sprzedaż 11-u koni i 2 kóz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

owej zamieszkałej przy ul. Rzecznej 11
rzepady klejnoty, które poszkodowana
cenie na 5 milionów marek. (b)

Spis osób odznaczonych orderem „Polonia Restituta”.

W Nr. 100 „Monitora Polskiego” za
rok 1923 zamieszczone Dekrety Prezydenta
Rzeczypospolitej o nadaniu orderu „Odro-
dzenie Polski” (Polonia Restituta).

Wielka Wstęga.

Żeligowskiemu Lucjanowi, Generalowi
Dywizji.

Komandorja z Gwiazdą.

Ludkiewiczowi Sewernowi, Prezesowi
Głównego Urzędu Ziemskiego; Meyszowiczowi
Aleksandrowi, Dyrektorowi Banku Ziemi-
skiego w Wilnie; Siedleckiemu Michałowi,
byłemu Rektorowi Uniwersytetu Wileńskiego.

Komandorja.

Abramowiczowi Witoldowi, byłemu Pre-
zesowi Tymczasowej Komisji Rządzącej.
Bańkowskiemu Witoldowi, Prezydentowi
miasta Wilna, Downarowiczowi Stanisławowi,
Wojewodzie Poleskiemu, Gąsiorowskiemu
Zygmuntowi, Kuratorowi Okręgu Szkolnego
Wileńskiego, Kuleckiemu Janowi, Dyrekto-
rowi Izby Skarbowej w Wilnie, Mokrzy-
ckiemu Stefanowi, Generalowi Brygady, Ro-
manowi Waleremu, Delegatowi Rządu w
Wilnie, Ruszczycowi Ferdynandowi, Pro-
fesorowi Uniwersytetu w Wilnie, Sumoro-
kowi Restytutowi, Prezesowi Sądu Ape-
lacyjnego w Wilnie, Sztolermanowi Gu-
stawowi, Doktorowi Medycyny.

Krzyż oficerski.

Burezyńskiemu Edmundowi, Dyrektorowi
Oddziału Wileńskiej Dyrekcji Kol. Pań.
Cywińskiemu Bohdanowi, Dyrektorowi Wy-
działu Administracyjnego Wil. Dyr. K. P.
Fedorowiczowi Zygmuntowi, Dyrektorowi
Gimnazjum w Wilnie, Galjewskiemu Jano-
wi, Dyrektorowi Wydziału Przewozowo-
Taryfowego W. D. K. P., Gutkowskemu
Mieczysławowi, Delegatowi Ministerstwa
Skarbu w Wilnie, Księdzu Lubiancowi Ka-
rolowi, Kanonikowi Kapituły Wileńskiej,
Zaganie Stanisławowi, Dyrektorowi Oddziału
Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państw. O-
sterwie Juljuszu, Kapitanowi Górnictwa
Michałowi, Pułkownikowi, Tupalskiemu An-
drzejowi, Pułkownikowi, Weysenhoffowi Ję-
zefowi, Literatowi, Zaruskiemu Marjanowi,
Pułkownikowi, Zasztutowi Aleksandrowi,
Komisarzowi Kasy Chorych w Wilnie, Za-
wiszy Kazimierzowi, Dyrektorowi Okręgo-
wej Dyrekcji Robót Publicz. w Wilnie.

Krzyż Kawalerski.

Czarnowskiej Annie Walerji, nauczycielce.
Kisielowi Aleksandrowi, Pomocnikowi Na-
czelnika Parowozni w Wilnie, Lokuciew-
skiej Ewelinie, Prezesce „Kół Polek” w
Wilnie, Maciejewiczowej Julji-Kazimierze,
Przełożonej Gimnazjum Żeńskiego w Wil-
nie, Szukiewiczowi Jarosławowi, Dokto-
rowi Medycyny, lekarzowi Wil. Dyr. K. P.
Teodorowiczowi Nestorowi, Naczelnikowi
Wydziału Dyrekcji Pości i Telegr. w Wilnie.

Kronika kościelna.

Jak dowiadujemy się J. E. ks.
Michalkiewicz otrzymał w końcu dwie
bulle, jedną nominacyjną, mianującą
go biskupem Tyatyrskim i sufraganem
wileńskim, drugą na prawo przyjęcia
konsekracji. Bulle wydane już w stycz-
niu, omyłkowo wysłane zostały do
Rygi, następnie wędrowały z powro-
tem do Rzymu, potem do Warszawy,
w końcu znalazły się we właściwym
ręku. Zaznaczyć wypada, że są prze-
pyśnieniu iluminowane, wykonane ar-
tystycznie na pergamińce.

Konsekracja J. E. biskupa Micha-
lkiewicza odbędzie się dnia 10 czerwca
(w niedzielę) w Bazylice (Katedrze)
wileńskiej. Konsekratorem będzie
J. E. biskup wileński J. Matulewicz,
asystentami eksc. biskup sydoński
Bandurski i bisk. miński Łoziński.

Sprawy miejskie.

Posiedzenia Komisji. W po-
nedziałek 14 maja, mają się odbyć
posiedzenia Komisji: Finansowej,
Czynszowej i Prawnej; we wtorek 15
maja—Sanitarnej, Technicznej i U-
rządzeń Miejskich; we środę 16-go
maja—Finansowej; początek posie-
dzenia o godz. 8 wiecz.

Z miasta.

**Wyplata zapomóg rodzinom
rezerwistów.** Członkowie rodzin re-
zerwistów powołanych na ćwiczenia,
mający prawo na otrzymanie zapo-
móg, a mieszkający w Wilnie powinni
złożyć podania, na odpowiednich
blankietach do Magistratu. Ten o-
statni wydaje im w przeciągu 4 dni
odpowiednie zaświadczenie na piśmie
i wtedy pracodawcy obowiązani są
wyplacić stałym pracownikom zapo-
mogi.

Pracodawcom służy prawo ape-
lowania od decyzji Magistratu do Ko-
misarza Rządu.

W razie jeżeli na ćwiczenia po-
wołanych zostało 2 członków to pra-
wo otrzymania zapomogi przysługuje
tylko jednemu.

Jako stali pracownicy uważani są:
zgodzeni na czas nieokreślony, pra-
cujący dłużej jak 3 miesiące w da-
nym przedsiębiorstwie lub najęci do
pracy, która trwać ma dłużej jak 3
miesiące. Skala zapomogi wynosi
60 prob., gdy zapomogę otrzymuje
jedna osoba, 70 proc.—gdy dwie o-
soby, 80 proc.—trzy lub więcej. Pra-
cownikom niestającym zapomogi wy-
placa Magistrat 6.000 mk. 1 osobie,
7.000 mk. 2 osobom, 8.000 mk. 3
lub więcej osobom, oprócz tego w
Wilnie, jako mieście liczącym więcej
jak 10 000 mieszkańców dodaje się
po 2.000 mk. dziennie.

Sprawy akademickie.

**Wiec Akademików polaków
Uniwers. St. Batorego.** W celu wy-
boru delegatów Wilna na III-ci O-
gólno-Polski Zjazd Młodzieży Akade-
mickiej we Lwowie dnia 30-go, 31-go
maja oraz 1-go i 2-go czerwca Rada
Mł. Akad. Uniwers. St. B. zwołuje
wiec Akademików polaków Uniwers.
Wileńskiego na dzień 15 b. m. we
wtorek o godz. 8 wiecz. w sali Śnia-
deckich.

Sprostowanie.

Do wczorajszej notatki naszej
o otwarciu kliniki dla wenerycznych,
wkraśnia się niedokładność. Klinika
mieści się nie w szpitalu św. Jakoba,
lecz w szpitalu Wojskowym na Anto-
kolu.

Odczyty.

W Tow. „Rozwój” Trocka 11—1
piętro odbędzie się w dniu 14 maja b. r.
na zwykłym poniedziałkowym zebraniu o-
dczyt prof. uniw. p. Stanisława Pigiona p. t.
„Staszcz jako twórca Konstytucji 3 Maja”.
Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny dla
członków i wprowadzonych gości.

Zebraania.

Z T wa Prawniczego im. Ignacego
Daniłowicza. W poniedziałek 14 b. m. o g.
7 w. w sali Śniadeckich U. St. B. odbędzie
się ostatni z serii popularnej odczyt prof.
Bronisława Wroniewskiego „Przestępstwa
tłumu”. We czwartek 17 b. m. w zwykłym
lokalu w Sądzie Apelacyjnym o g. 7 w. od-
będzie się zebranie połączonych sekcji To-
warzystwa, na którym rektor Alfons Par-
czewski wygłosi referat o pracach bieżą-
cych Komisji Kodyfikacyjnej (Ustawa we-
kslowa i organizacja sądów). (AW)

Różne.

Podziękowanie. Dnia 10 b. m. od-
była się kwesta na rzecz zakładów wycho-
wawczych „Wil. I. wa „Caritas”. Kwesta
włączając z ofiarą od p. St. Jasie-
wicza mk. 110.000 czyni razem mk. 612.000.
Wszystkim którzy przyczynili się do po-
wodenia kwesty zarząd T. wa „Caritas”
składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Kronika policyjna.

Miła teściowa. We wsi Michnie-
wice, gm. Bienickiej splonąła stodółka P.
Ozorowa. Podejrzana o podpalenie jest
teściowa Ozorowa Barbara Siewicka, która
zięcia nienawidziła, jak tylko teściowa nie-
nawidzieć może. (b)

Kradzież owsa. Z wozu L. Kaspe-
rowicza próbowano skraść oświe, jednak
niezręcznego złodzieja policja przytrzymała.

Kradzież w szkole muzycznej. Sta-
niśławowi Drodzowiczowi skradziono w
szkole muzycznej przy ul. Orzeszkowej 7
palto.

Pajęczarze pracują. Szlomie Kremer
(Ciasna 9) skradziono ze strychu białozę
wartości półtora miliona. (b)

Kradzież w łaźni. W łaźni Agresta
skradziono z Pinowi bieliznę wartości 5
milionów marek. (b)

Amatorzy klejnotów. Wandzie Szni-

GIEŁDA

Warszawska giełda urzędowa z
dn. 12.V. Nowy York 48500—4900.
Londyn 223500—233000. Paryż 3225.
Berlin 1,15. Nastrój mocniejszy.

Berlińska giełda urzędowa. Mar-
ka polska 89—88.

WARSZAWA, 12.V. (A.W.). Jak do-
nosi „Gazeta Warszawska” złoty pol-
ski ma być wkrótce obliczony nie na
podstawie skróconego mnożnika cen
hurtowych, lecz jako 100 ko. czys-
szego złota, według cen giełdy Lon-
dyńskiej.

Teatr Polski Sala „Lutnia”

Dzisiaj po raz 17-ty

„To co najważniejsze”

dla jednych kom. — dla drugich dram.
Cztery akty Jewrejinowa. Przekład W.
Renarda.

Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr etni (Ogród po-Bernardyński)

Dzisiaj po raz 3-ci

„Odmłodzony Adolar”

opierka w 3 akt. W. Kollo.

Początek o g. 8 w.

Najtańsze źródło zakupu!

Hurtownia K. O. K. Ostrobramska 19,

poleca kooperatywom i pp. sklepikarzom w hurcie:
cukier, herbatę, kawę, mąkę pszenną i żytnią py-
tlowaną, mąkę razową, mydło, margarynę, mydlik,
paste, esencję octową, cykorję, ryż, sól szarą i białą,
słodziki, słoninę i smalec.

Do sprzedania: murowany parterowy w cea-
trum miasta o 9-ciu mieszkań-
niach i sklepach. Plac 160 kw. s. Cena 80 milionów.
Dom drewniany, 420 kw. sąż. ogrodu. Cena 22 miliony.
Wille na przedmieściu, dziesięcina ogrodu owocowego. Ce-
na 60 milionów. Dużo placów w mieście i na przedmie-
ściu Tow. Akc. Locolyt, Mickiewicza 42.

ZAKOPANE. „Oboz Tatrzańskie”. Letnisko w górach
pod opieką lekarską. Informacje zapisy do 20 maja udziela:
Warszawa, Wawerska 9 m. 12 tel. 211 27, od 5-7 po poł.
Na odpowiedź załączam markę.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis
i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wi-
leńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Nasiona poleca
S. Wilpi-
szewski, biuro agronomiczne,
Wielka 15, (Szwarcowcy 1)

Klaczki 2 rasowe po
4 lata i 2 wo-
zy parokonne kolejniaki, do
sprzedania natychmiast. O-
glądać można od 9-11 W. Po-
hulanka 28 m. 3 B. Pawluc

Do sprzedania 2 domy z
placem na Pohulance
dowiedz. Lwowska 9 m. 4.

PIEKARZ- FACHOWIEC

Poszukuje się rutynowany piekarski
dla uruchomienia piekarni w Wil-
nie. Pożądane z własnym kapita-
łem. Informacje udziela: „Zrzesze-
nie Pracy” Mostowa 9 od 9 do 3

10 krów

do sprzedania cielne i wycielone.
Zaręcze 5 w podwórku.

Sprzedaje się fortepjan ul.
Sępczowa 60.

Sprzedaj

po cenach fabrycznych sien-
ników i worków hurtownie
i detalicznie. Tow. Akc.
„Locolyt” Mickiewicza 42.

Uciekla wyżlica

pstrokata biały kolor z cze-
koladowymi plamami. Wabi
się „Ara” Na szyi obrózka
i smyczek skórzany. Za od-
prowadzenie—sowiła nagro-
da. Przywłaszczenie będzie
prześladowane drogą sądo-
wą. Portowa 6-a m. 3.

Zg. paszport za Nr 33781,
wyd. przez Starostwo
Grodzkie na imię Tytelbam-
na Murja, zam. przy ul.
Rudnickiej 19—uniew. się.

Poszukuję

mieszkania od 3 do 4-ch
pokoi. Pożądane bliżej cent-
rum. Czysze według umo-
wy. Mickiewicza 4 m. 10.

Aparaty

firmy Hegershoff'a do bada-
nia laboratoryjnego przetwo-
rów ropnuch, systemu Pen-
skiego, Szukowa, Englera,
Ubbelohde'go, piknometry i
areometry, jeszcze nieuży-
wane. Okazyjnie sprzedam.
Niemiecki, Garbarska 5-6.

Sprzedaje się sklep z mie-
szkaniem i urzędzeniem
dowiedzieć się Mała Pohu-
lanka 6-16, od 12-5.

Buchalter potrzebny na
wieczorowe zajęcia
Trocka 11 m. 7. Zgłaszać
się o godz. 5-7 wiecz.

Pokoje 1 lub 2 potrzebne
bezdzietnym pożądane
z używalnością kuchni, dziel-
nica i cena obiętą. Zgło-
szenia Ostrobramska 7 Spół-
ka Parcelacyjna tel. 545.

Flance kwiatowe i pomi-
dory są w dużej ilości
do sprzedania Szkoła w
Leoniskach (Belmont).

Do sprzedania

w ręce polskie majątek, w
ziemi Nowogródzkiej, 200
dziesięcin z budynkami w
dobrym stanie (dom miesz-
kalny i oficyna) Szczegóły:
Koszary Gen. Szeptyckiego
—Major Bandrowski od 3-4

Okazyjnie sprzedam: zera-
dol brązowy (nadaje się
do kościoła), rower dzieci-
ny, model parowej maszyny
i gramofon. ul. Ad. Mickie-
wicz Nr 37, Pracownia E-
lektro-Mechaniczna, St Pio-
rewicza.

Dom ze sklepem duży
drewniany bez
dłógów, w punkcie handlo-
wym w Landwarowie do
sprzedania. Ogrodu 840 sąż-
ni. Dowiedzieć się od 4-7
wiecz. Wiwulskiego 22—5.
(dawna Tombakowa)

Wózek dziecienny „Bren-
nabor” na gu-
mach w dobrym stanie
sprzedam. Wielka Pohulan-
ka 31-b m. 4, od 5 do 7 p.p.

Do sprzedania
dębowe biurko. Krakows-
ka 27 m. 2.

Sprzedam zaraz wszystkie
surodzaje tegoroczne. Pot-
knięcie p. Rudziński. Rożańska
10/V na pl. katedr. lub na
ul. Wielkiej zost. zg-
łoty łączuszek z małą okr.
klam. Droga jako pamiątka.
Uczc. znal. prosz. o zwrot
za wynagrodz. Wielka Po-
hulanka 31-a m. 3.

Majątek leśny nad Niem-
nem sprzedaje się
Wielka Pohulanka 19-4.

Udziałem lekcji angielskie-
go i francuskiego. Pro-
wadzę korespondencję hand-
lową w językach: niemiec-
kim, angielskim i francus-
kim. Tłumaczenia. Wiado-
mość w adm. „Dz. Wil.”
dla J. C.

DRUKARNIA „ZORZA”

Wilno, Wileńska 15
Przyjmuje zamówienia
na wszelkie roboty w
zakresie drukarstwa
wchodzące.

Wykonanie szyb-
kie i staranne.

Kino Teatr „Helios“ ul. Wileńskiej 38. **Dziś Po balu maskowym** Salonowy dramat współczesny w 6-ciu akt. w roli głównej słynna piękność **Leda Nowa.**

Kino - Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. **Jutro** Clou sezonu! Życiowy dramat genialnego **G. Hauptmana** obie serje — **FANTOM...** z udział. Lija de Putti, Lili Dagower, Aud Egede Nissen i Alfreda Abła. **10 aktów razem**

Kino-Teatr „Polonja“ Mickiewicza 22. **Dziś** Ostatnia nowość sezonu 1923 r. **Córka Napoleona** dramat historyczny w 6-ciu w. akt. w głównej roli ulubienica wileńskiej publiczności **Mia Mara.**

Kino-Teatr „Piccadilly“ ul. Wielka. **Dziś** nadwyzajny program! **Nie w złocie szczęście** bogata fantazja w 6-ciu w. akt. w roli głównej **Józef Runicz**, obraz ten daje widzowi pojęcie o życiu współczesnym. Dzieje się w krainie nieograniczonych możliwości

Ofiary Kwasy Moczowego

Artretyk musi co miesiąc przeprowadzać kurację Urodonalu (głównie po nadużyciach w jedzeniu i picciu), które go zachowa przed atakami podagrycznymi, reumatycznymi i kolkami nerkowymi! Z chwilą, kiedy uryna przybiera kolor czerwony lub zawiera piasek, spieszcie po ratunek do Urodonalu.



Podagra
Reumatyzm
Piasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez

URODONAL CHATELAIN'A
ponieważ URODONAL rozpuszcza KWASY MOCZOWE
URODONAL Chatelaina jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przy kupnie należy domagać się zawsze firmy wynalazcy CHATELAINA.

DARMO PORTRET

wartości 15.000 m. strzymaj każdy, kupujący towar na 50.000 po następ. latach cenach. Kolorowe mekie kossule 19 000, kossule i kolorowy, dobry i trwały towar po 22.000 m. Kossule damskie z kołnierzem ostatni fason 33 000, kolorowe damskie kossule 18.500, białe damskie kossule z koronkami 23.000, Angielski damski bluski 26 000, Suknie damskie tryk. lepszej barwy 59 000, Jedwabne szale 30 000, Batyst. chustki na głowę 5.500, Pończochy 3.500, Skarpety 2.500. Gumowa szelki 4 500. Gumowa mekie podwiązki 3.200, chustki do nosa 1.500, szpalniczy 700, 6 kamieni w metal. kapsułek 1000, 200 — szpalniki nici 1000, 1 tuzin kołnierzy, towar- czasów przedwojen. 5.000, mankiety kolorowe 1000, pugilares z 3 edziat. 3.800, brzytwy lepszej niemieck. fabryk. 4.000, 1 tuz. patent. guzików bez igły i nici 500. Nowość! Kieszenkowy aparat brzytw w elegan. nik pudełku, którą każdy może sam golić się 7.000, para ładn. bok. grzebieni 2.500, papierosnica czarna. oknie. osdob. 3 500, 1 tuz. kajetów, 3 kalam. strament. sam przygot. gumka „Słoń“ i mech. obsadka—łącznie 3000, 10 sztuk pap. z kopertami 300, 12 pościół- wak 500. Ceny ważne—półki towaru wystarczy. Oraz wszystkie inne towary po takich niskich cenach, strzymajcie tylko w „HERMES“ Szepernowska 5. Zamiejscowym wysyłamy opłatą podat. po otrzymaniu 1/2, całej sumy jako zaliczki. Fotograficzny wydział: od kartek pasportowych do portretów o 50% taniej niż wędzio. Dajemy na raty. Wytłumaczcie adres dla pamięci.

OGŁOSZENIE.

Ogłasza się konkurs w Oddziale Wileńskim Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. na załadowanie na wagony gliny w zwirowni przy stacji Wilejka szlaku Melodoczno Zabacie. Oferty na te roboty w kopertach zapieczętowanych opłacone podatkiem stemplowym w kwocie 200 marek z nadpisem „Oferta na załadowanie gliny“ należy składać w Wydziale Drogowym Oddziału Wileńskiego gmach dworca kolejowego w Wilnie do godziny 12 dnia 19 maja 1923 roku z dołączeniem kwitu na wadium wpłacony do Kasy Oddziałowej w kwocie dwieście tysięcy marek. Informacje udzielają się w Wydziale Drogowym znajdującym się na dworcu kolejowym w Wilnie od godz. 8 do 14 z wyjątkiem dni świątecznych. Oddział akceptuje najniższe zgłoszone ceny, lecz zastrzega sobie prawo unieważnić konkurencję ze zwrotem wadium i zdać roboty z wolnej ręki.

Oddział Wileński.

Największe Zdrojowisko w Polsce

CIECHOCINEK - ZDRÓJ

Ziemia Kujawska (pod Toruniem).

Wygodne bezpośrednie połączenie kolejowe ze wszystk. dzielnicami Rzpłtej. Frekwencja do 20.000 osób.

SEZON od 16 maja do 30 września.

Wody słono—jodo—bromowe. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwaso- węglowe. Wodo i elektrolecnicstwo. Kąpiele słoneczno-powietrzne. Wziewalnia. Tężnie. Wodociąg Elektryczne oświetlenie. Hotel. Pensjonaty. Kościół. Wspaniałe parki. Biuro informacyjne. Senatorjum dla inteligencji. Teatr, koncerty symfoniczne, wycieczki zbiorowe, place tenisowe, pole sportowe. Komisja zdrojowa reguluje sprawy mieszka- niowe i udziela wszelkich informacji.

POPIERAJCIE ZDROJE POLSKIE!

Spółka Akcyjna Prze- myślowo-Handlowa **„ETAN“** (byłe T-wo A. Kawenoki i S-ka ogz. od roku 1910) w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 29. tel. 3-11 i 3-29

WYDZIAŁ TECHNICZNY:
CAŁKOWITE URZĄDZENIE MŁYNÓW i TARTAKÓW

Skład maszyn i narzędzi technicznych ro- mont maszyn we własnych warsztatach.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Kolonji Kolejowej ogłasza konkurs na budowę domów mieszkalnych w Ko- lonji, położonej na 5 km. od Wilna przy szlaku kolejowy- wym Wilno—Nowo—Wilejka. Oferty uprasza się nadsyłać do dnia 1-go czerwca r. b. pod adrem Wilno, ul. Słowackiego Nr 2, pokój Nr 45 na parterze, gdzie udziela się bliższych informacji. Do oferty powinny być załączone rysunki domów z planami i kosztorysami, obliczonymi w złotych polskich. Domy w stylu polskim z mansardami, mają być 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią i ogólnej powierzchni parteru do 80,100 i 120 metr. kw.

Zarząd.

Dr. Wołodzko
ordynator szpitala Sawicza
Choroby skórne i wenerycz- ne. Od godz 12—2 i 5—6.
Zawalna 22
Kobieta lekarz

Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akusze- ryjne ul. Kasztanowa 7 m. 7
godz 3—4.

Dr. med.
E. Suszyński
choroby weneryczne i skór- ne. Od godz. 12—1 i 4—7.
Ul. Mickiewicza 30.

Dr medycyny
B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, wene- ryczne, syfilis.
Wielka 19 10—1 i 4—7.

Dr. J. Bernsztejn
Choroby skórne, wenerycz- ne syfilis i moczopięciowe- Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w
Ul. Mickiewicza 28—5.

Gotujcie, smaźcie i pieczcie tylko na **KUNEROL'u** Tłuszczu Roślinnym Smakoszków.



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8.

PRZETARG.

Na kapitalny remont i przebudowę budynków Nr Nr 80 i 36 Szpitala Okręgowego Nr 3 w Wilnie na Anto- kolu, oraz na roboty malarskie wewnątrz koszar Ignacow- skich.

Kosztorysy ślepe, szczegółowe warunki otrzymać moż- na za zwrotem kosztów w Rejencie Ins. Sap. Wilno (Ar- senalska Nr 5).

Oferty ustawowo ostemplowane winne być w elako- wanych kopertach ostemplowanych stemplem firmy i zło- żone oddzielnie na każdą robotę. Wymagane jest wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy ofertowej. Termin otwarcia ofert upływa z dniem 19 maja r.b. o godz. 12-ej. Kierownictwo rejonu inż. I sap. Wilno L. ds. 2640 inż. z dnia 11 maja 1923 roku.

Doktor
Witold Kiezun
Choroby wewnętrzne spec- plučne. Naswietlania pro- mieniami ultrafioletowymi. (Kunstliche Hohen-sonne). Garbarska 5-3, od g 5-7.

Akuszka Okuszo
ul. Wielka 13-2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

Akuszka z Warsza- wy udzie- la porad ciężarnym. Przy- jmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dom przy ul. Nudbraźnej- blisko Zielonego mostu sprzedaje się. Plac 732 kw- sążni i zabudowania Infor- macji udziela w Polskie- Spółce Odbudowy, Mickie- wicza 7 m. 2 inżynier Roz- wadowski. w dni powszed- nie 9—11 rano.